Różaniec święty

Rozważanie tajemnic radosnych.

Pierwsza tajemnica radosna - zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, że zostanie Matką Syna Bożego.

My też wciąż mamy i mieliśmy w życiu różne nasze "zwiastowania"- radosne - decyzja o narzeczeństwie, małżeństwie, rodzicielstwie - bądź bolesne - wiadomość o zdradzie, porzuceniu nas czy planowanym rozwodzie...

Czy pamiętaliśmy zawsze przy tych wszystkich naszych "zwiastowaniach", że w Bogu "żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" ?

Czy z Nim i w Nim podejmowaliśmy nasze decyzje ?

Czy pytaliśmy o Jego zdanie ?

Czy pozostajemy wierni, jak Maryja, naszemu "fiat" ?
Ona swojemu słowu, danemu Bogu w odpowiedzi na Jego propozycję, pozostała wierna do końca, nie zważając na nic ...

Druga tajemnica radosna - nawiedzenie świętej Elżbiety.

Maryja "wybrała się z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy..."

Czy my "wybieramy się z pośpiechem" do tego, co jest Bożą sprawą w naszym życiu ?

Czy jesteśmy gotowi dla Bożych spraw ponosić trudy i wyrzeczenia ?
Ciężar niezrozumienia, obmowy, niesłusznych oskarżeń ?

Czy idziemy z radością pełnić Bożą wolę w naszym życiu ?

Czy wypływa z tego dla nas, jak z ust Maryi, radosne Magnificat ?

Maryjo ! - ucz nas powtarzać zawsze za Tobą: "Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu - Zbawicielu moim !"

Trzecia tajemnica radosna - narodzenie Pana Jezusa w Betlejem - domu Chleba.

Maryja, pełna łaski, wydaje na świat pełnię Życia...

Wcielone Słowo "przyszło do swoich, a swoi Go nie przyjęli"...

Jak ja przyjmuję Słowo - Boga samego ?

Czy jestem Mu wierny, wierna ?

Czy pozwalam Mu wcielać się w moje życie ? Każdego dnia na nowo ?

Maryjo, adorująca Dziecię Jezus w stajni - naucz nas prawdziwie i nieustannie adorować Boga Żywego, byśmy dzięki temu mogli wciąż oczyszczać zabrudzoną stajnię naszego życia !

Czwarta tajemnica radosna - ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni.

"Oto Ten przeznaczony jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu !" prorokował Symeon...

Czy ja wciąż powstaję, czy upadam i trwam w upadku ?

Czy patrzę nieustannie w "Światłość na oświecenie pogan"?

Czy jestem wierny, wierna Jego znakowi, "któremu sprzeciwiać się będą" ?

Maryjo, której "duszę do głębi przeniknął miecz boleści", naucz nas, pomimo bólu, trwać zawsze w wierności Jezusowi i Jego nauce !

Piąta tajemnica radosna - odnalezienie Pana Jezusa w świątyni.

"Czemuś nam to uczynił?" pyta Maryja 12-letniego Jezusa nie rozumiejąc jednak do końca zamysłów, planów, upodobań Bożych. Jeśli ona pytała, czegoś nie rozumiała, jakże my mamy domagać się zawsze zrozumienia wszystkiego ?
Chcemy kontrolować Boga ? "Zarządzać" Jego drogami i Jego planami ? -
"Drogi moje nie są drogami waszymi, myśli moje nie są myślami waszymi"...

Maryjo szukająca cierpliwie Jezusa - uproś nam łaskę wytrwałego szukania tylko Jego samego i Jego dróg !